



Na pierwszym planie Patryk Walczak
jako Ariel

na scenie

Uroda ruchu **4/6**

Burza, chor. Krzysztof Pastor wg Williama Shakespeare'a, Teatr Wielki – Opera Narodowa w Warszawie

Szekspirowska „Burza” w choreografii Krzysztofa Pastora po raz pierwszy została wystawiona w 2014 r. w Amsterdamie. Teraz zainaugurowała Festiwal Szekspirowski Polskiego Baletu Narodowego. Zmiany, które wprowadził choreograf do polskiej wersji baletu, okazały się trafione. Akcja prowadzona jest konsekwentnie – toczy się na wyspie i skoncentrowana jest na życiu wygnanego z Mediolanu księcia Prospera, jego córki Mirandy oraz rywalizujących o jej miłość dwóch wrogów politycznych: Ferdynanda i Kalibana. Żywioł muzyki i ruchu wzajemnie się w spektaklu przenikają. Ciało tancerzy tworzą urzekające plastyczne układy i jak w sztuce genialnego Anglika – scena jest pełna „dźwięków, melodii i ech, które radują ucho i nikomu nie szkodzą”. A tu, podobnie jak kostiumy i rewelacyjne projekcje wideo, wręcz pomagają w wykreowaniu wyspiarsko-burzowego nastroju. Uroda ruchu przysłoniła jednak w pierwszym akcie przedstawienia jego treść i sens. Zabrakło ekspresji i napięcia, które sprawiają, że widz jest w stanie przeżywać fabułę opowiadaną tańcem. W drugim już wszystko wyszło dobrze, z wielką skalą emocji, zwłaszcza w miłosnym duecie Mirandy i Ferdynanda. Corps de ballet dał z siebie wszystko. Ruchy tancerzy w scenach opartych na improwizacji wynikały z akcji i sugestywnie imitowały wzburzone morskie fale.

JOANNA BRYCH